



Sygn. akt V KK 358/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Joanna Sałachewicz

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie A. S.

skazanego z art. 199§1 kk w zw. z art. 12 kk i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 maja 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 10 maja 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 10 grudnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

A. S. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od grudnia 2008 roku do 15 marca 2010 roku w N., działając w celu wykonania z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, poprzez nadużycie stosunku zależności, doprowadził J. Ś. do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że w czasie pracy dotykał piersi oraz pośladków pokrzywdzonej,

tj. o przestępstwo z art. 199 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

II. w okresie od października 2008 roku do 22 lipca 2010 roku w N., działając w celu wykonania z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, poprzez nadużycie stosunku zależności, doprowadził M. F. do obcowania płciowego,

tj. o przestępstwo z art. 199 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

III. w okresie od września 2009 roku do grudnia 2009 roku w N., działając w celu wykonania z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, poprzez nadużycie stosunku zależności, doprowadził A. M. do obcowania płciowego,

tj. o przestępstwo z art. 199 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

IV. w czerwcu 2010 roku w M., groził M. F. pozbawieniem życia jej dzieci, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.,

V. w dniu 21 lipca 2010 roku w N., uderzył dłonią w twarz M. F., w wyniku czego w/w przewróciła się na stojące meble, wskutek czego doznała podbiegnięć krwawych w okolicy klatki piersiowej i uda lewego, które to obrażenia ciała naruszyły czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 roku, orzekł w następujący sposób:

I., w miejsce czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku przyjął, iż A. S. w okresie od grudnia 2008 r. do 15 marca 2010 r. w N. na terenie sklepu „[...]”, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu

- kilkukrotnie naruszył nietykalność cielesną J. Ś. w ten sposób, że dotykał ją po pośladkach, piersiach oraz innych częściach ciała, tj. czynu z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 217 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
- II. w miejsce czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku przyjął, iż A.S. w okresie od drugiej połowy 2009 r. do lipca 2010 r. w N., działając w celu wykonania z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, poprzez nadużycie stosunku zależności oraz groźby polegającej na upublicznieniu nagich zdjęć M. F. wielokrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego, nadto w grudniu 2009 r. przemocą polegającą na biciu, szarpaniu doprowadził M. F. do obcowania płciowego, tj. czynu z art. 197 § 1 k.k. i art. 199 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- III. w miejsce czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku przyjął, iż A. S. w okresie od września 2009 roku do grudnia 2009 roku w N., działając w celu wykonania z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, poprzez nadużycie stosunku zależności, dwukrotnie doprowadził A. M. do obcowania płciowego, tj. czynu z art. 199 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 199 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;
- IV. uznał oskarżonego A. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
- V. uznał oskarżonego A. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt V części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
- VI. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone w punktach I–V części dyspozytywnej wyroku kary połączył i wymierzył oskarżonemu A. S. karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- VII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego A. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. F. tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 27.07.2010 r. do dnia 31.03.2011 r., przyjmując jeden dzień zatrzymania równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

IX. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 4 524,20 zł, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 400 zł oraz zasądził kwotę 1.865,82 zł tytułem ustanowienia pełnomocnika przez oskarżyciela posiłkowego M. F.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 10 grudnia 2012 r., wnioskł obrońca oskarżonego A. S. zaskarżając ww. wyrok w całości, a w zakresie czynu z pkt. V wyroku tylko przeciwko rozstrzygnięciu o karze i zarzucił temu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów procesowych, a w szczególności zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.) i zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.),
2. naruszenie przepisów procesowych, a w szczególności zasad sporządzania uzasadnienia (art. 424 k.p.k.),
3. prowadzenie postępowania przygotowawczego z naruszeniem przepisu art. 205 k.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k., a mianowicie bez wniosków uprawnionych pokrzywdzonych, które to wnioski zostały złożone pod koniec śledztwa,
4. rażąco wymiar kary (za poszczególne czyny, zwłaszcza za czyn opisany w pkt II wyroku oraz kary łącznej), a także orzeczonego zadośćuczynienia, całkowicie nie przystającego do sytuacji materialnej oskarżonego, a także bezzasadne wskazanie jako podstawę zasądzenia zadośćuczynienia przepisu art. 46 § 1 k.k., zamiast art. 46 § 2 k.k.

W konkluzji skarżący wnioskł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku – poza punktem V – i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przestępstw opisanych w pkt I, II, III i IV wyroku,
2. zmianę pkt V zaskarżonego wyroku i przyjęcie, iż działaniem swoim A.S. naruszył przepis art. 217 § 1 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn stosownej kary grzywny,

ewentualnie,

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego A. S., wyrokiem z dnia 10 maja 2013 roku, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną; zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 10 maja 2013 roku, wnioskował obrońca skazanego A. S., zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności przepisów art. 199 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k., polegającą na ich zastosowaniu w sytuacji braku wystarczających ku temu dowodów,
2. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a w szczególności:
 - a) art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na tłumaczeniu wszelkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść oskarżonego,
 - b) art. 6 k.p.k., polegającą na ocenie przez Sąd wszystkich powołanych na korzyść oskarżonego dowodów oraz złożonych przez oskarżonego wyjaśnień jako nieudolną próbę obrony,
 - c) art. 7 k.p.k., polegającą na dowolności oceny materiału dowodowego powodującej wewnętrzną sprzeczność zebranego materiału dowodowego, a także sprzeczność pomiędzy zebrany materiał dowodowy a uzasadnieniem wyroku,
 - d) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zakresie, w jakim Sąd I instancji:
 - pominął w uzasadnieniu wyroku dowody powołane na obronę oskarżonego oraz przyjął wyłącznie za udowodnione fakty obciążające oskarżonego, odmawiając uznania dowodów przeciwnych,
 - przyjął sumaryczny sposób wymieniania dowodów, bez odniesienia się, które z nich konkretnie uznaje za udowodnione i na jakich oparł się w tej mierze dowodach, w sytuacji wystąpienia wielokrotnie sprzecznych, w obrębie tych

samych faktów, zeznań świadków, których zeznania Sąd uznał za w pełni wiarygodne,

- przyjął, wbrew twierdzeniom pokrzywdzonej M. F. oraz aktowi oskarżenia, a także zeznaniom świadków, podział znajomości oskarżonego z pokrzywdzoną M. F. na okres romansu – do połowy 2009 r. oraz okres po nim następujący, wykorzystywania przez oskarżonego stosunku zależności w celu doprowadzenia pokrzywdzonej do obcowania płciowego oraz doprowadzenia przemocą pokrzywdzonej do obcowania płciowego, przy czym nie wskazał, na jakich dowodach oparł własne ustalenia w tym zakresie,
- e) art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zakresie, w jakim Sąd II Instancji nie uwzględnił bezwzględnych podstaw uchylenia orzeczenia w związku z prowadzeniem postępowania przygotowawczego z naruszeniem przepisu art. 205 k.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.,
- f) art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na:
 - przyjęciu w motywach zaskarżonego wyroku, iż apelacja oskarżonego A. S. jest oczywiście bezzasadna, a wskazane w niej uchybienia Sądu I instancji są nieistotne,
 - pominięciu w motywach zaskarżonego wyroku dowodów zgromadzonych w sprawie Sądu Rejonowego w K. o sygn. akt II K .../10, a w szczególności zeznań świadków, którzy spontanicznie zeznając, wskazywali dowody na niewinność oskarżonego,
 - poprzestaniu przez Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu wyroku, na ogólnikowych określeniach, które mogą być użyte w każdym uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego.

W konkluzji obrońca skazanego A. S. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego A. S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy oskarżonego A. S. jest zasadna o tyle, że skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w O. i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pierwszej kolejności wypada jednak przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest zatem władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem „kontrola podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Podnoszone w kasacji zarzuty muszą więc wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednio atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne "dublujące" kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. W tym też kontekście można odwołać się chociażby do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2011 r. (II KK 78/11, LEX nr 847135), w którym ponownie przypomniano, że „postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego

postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych” (zob. także: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., II KK 270/07, LEX nr 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

To ogólne przypomnienie zasad i granic postępowania kasacyjnego stało się niezbędne wobec zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez obrońcę A. S. kasacji i treści jej uzasadnienia, w których nie tylko w zdecydowanej części powielono zarzuty zawarte w apelacji, ale także skoncentrowano się na polemice z ustaleniami faktycznymi, dokonanymi przez Sąd I instancji. To zaś nie pozostawia wątpliwości, że zamiarem obrońcy skazanego było przede wszystkim skierowanie zarzutów kasacji przeciwko orzeczeniu sądu a quo, co – jak wskazano powyżej – w trybie kasacji jest zabiegiem niedopuszczalnym.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów kasacji obrońcy skazanego wskazać należy, że sformułowany w pkt 1. kasacji zarzut obrazy prawa materialnego w istocie sprowadza się do zakwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Należy zatem przypomnieć, że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie od dawna prezentowany jest pogląd, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zatem mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2013 r., II KK 260/13, LEX nr 1380933). Stawiając zaś w pkt 1 kasacji zarzut obrazy prawa materialnego obrońca podjął kolejną próbę wykazania, że A. S. nie popełnił przestępstw z art. 199 § 1 k.k., z art. 190 § 1 k.k. oraz z art. 157 § 2 k.k. Co więcej, tożsamą argumentację skarżący zawarł w uzasadnieniu apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w K., co tym bardziej czyni niezrozumiałym podniesienie tego rodzaju zarzutu w kasacji. Odmienną kwestią jest natomiast odniesienie się tego zarzutu apelacyjnego przez Sąd Okręgowy w O., o czym będzie mowa poniżej.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. to przede wszystkim wskazać należy, że skuteczne posłużenie się tym zarzutem może przynieść skarżącemu oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Dodać także należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść skazanego. Takich zaś okoliczności obrońca A. S. w wywiedzionej kasacji nie wykazał.

Tak samo ocenić należy podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 6 k.p.k. Odmienna od zapatrywań skarżącego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie może być bowiem utożsamiana z naruszeniem prawa do obrony oskarżonego. A. S. w toku zarówno postępowania przygotowawczego, jak i sądowego podejmował obronę przez własne działania (obrona materialna), a nadto miał możliwość korzystania z pomocy obrońcy (obrona formalna), który ustanowiony został jeszcze przed przedstawieniem zarzutów (vide: upoważnienie do obrony, k. 50). Tym samym twierdzenie, że w toku postępowania naruszono prawo skazanego do obrony należy uznać za pozbawione podstaw.

Bezpośrednio skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji został także zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. polegający – zdaniem obrońcy – „na dowolności oceny materiału dowodowego powodującej wewnętrzną sprzeczność zebranego materiału dowodowego, a także sprzeczność pomiędzy zebrany materiał dowodowy a uzasadnieniem wyroku”. W tym zakresie niezbędne staje się tym samym przypomnienie, że skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest, co do zasady wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia Sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03, LEX

nr 80301; z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04, LEX nr 199795; z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06, LEX nr 467527). Naruszenie reguł dowodowych określonych w treści art. 7 k.p.k. jest możliwe przez sąd odwoławczy także wówczas, gdy sąd ten ocenia dowody przeprowadzone w instancji odwoławczej, a także gdy weryfikuje ocenę dokonaną przez sąd meriti (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2003 r., V KK 65/03, R-OSNKW 2003, poz. 2115). Jeżeli więc sąd odwoławczy nie poczynił – jak to miało miejsce w realiach niniejszej sprawy – odmiennych ustaleń faktycznych i zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione przez sąd a quo, to jednocześnie nie mógł naruszyć wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów.

Za chybione należy również uznać zarzuty naruszenia art. 4 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. W tym kontekście wskazać należy, że przepis art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż sformułowano w nim jedną z zasad generalnych rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej Kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej. Za niezasadne należy również uznać powołanie w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., skoro przepis ten odnosi się do uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji i odpowiednie zastosowanie znajduje on w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji jedynie wtedy, gdy Sąd ten zmienia zaskarżone orzeczenie i dokonuje własnej oceny zebranych w sprawie dowodów i własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od tych, które poczynił Sąd pierwszej instancji. Z taką natomiast sytuacją nie mamy do czynienia – o czym była mowa powyżej – w przedmiotowej sprawie i dlatego zarzut obrazy przez Sąd Okręgowy również art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. nie jest trafny.

Nie doszło w przedmiotowej sprawie do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Kwestia złożenia przez pokrzywdzone M. F., A. M. i J. Ś. wniosków o ściganie A. S. była już podnoszona w apelacji od wyroku Sądu I instancji i została prawidłowo omówiona przez Sąd odwoławczy. W szczególności na kartach pisemnych motywów wyroku (k. 943) Sąd ad quem trafnie wskazał, że pokrzywdzone od samego początku postępowania

karnego w sprawie wyrażały wolę ścigania A. S., a w aktach sprawy znajdują się stosowne w tym przedmiocie wnioski (M. F. – k. 13, 28; A. M. – k. 298, J. Ś. – k. 1). Dodatkowo, na rozprawie w dniu 5 listopada 2012 roku prokurator oświadczył, że w przypadku przyjęcia, iż czyn opisany w pkt 1 aktu oskarżenia stanowił będzie przestępstwo prywatnoskargowe z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., obejmuje je ściganiem z urzędu(k. 852v).

Stricte kasacyjny charakter ma w zasadzie wyłącznie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 457 § 3 k.p.k. i to właśnie podniesienie tego zarzutu spowodowało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Analiza tak postawionego zarzutu upoważnia bowiem do stwierdzenia, że skarżącemu w istocie idzie o to, iż Sąd Okręgowy w nienależyty sposób rozważył i ustosunkował się do zarzutów i argumentacji skargi apelacyjnej, co uniemożliwia prawidłową ocenę przeprowadzonej przez Sąd ad quem kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu Rejonowego.

Konieczne staje się w tym miejscu przypomnienie, że przepis art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje wprost, jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego. Jakkolwiek uzasadnienie rozstrzygnięcia sądu ma w stosunku do niego charakter następczy oraz sprawozdawczy i jako takie nie może mieć wprost wpływu na jego treść, to jednak przyjęcie, że merytoryczna zawartość i sposób sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym czy kasacyjnym, byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie poruszano problematykę wymogów, jakie w świetle art. 457 § 3 k.p.k. musi spełniać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego (zob. m.in. wyroki: z dnia 21 września 2000 r., IV KKN 316/00, LEX nr 51096 i z dnia 20 stycznia 2000 r., III KKN 10/98, LEX nr 51450), oraz skutków, jakie wywołuje nieprawidłowe sporządzenie tego dokumentu (zob. wyrok z dnia 8 marca 2007 r., V KK 167/06, LEX nr 260705). W szczególności wskazywano, że w zakresie szczegółowości uzasadnienia sądu ad quem obowiązek ten jest zależny, z jednej strony, od zawartości uzasadnienia sądu meriti, z drugiej zaś, od wartości argumentacji skargi apelacyjnej. Dopuszczalne w praktyce (a w niektórych sytuacjach wręcz pożądane) postępowanie sądu

odwoławczego, polegające na odwoływaniu się w motywach orzeczenia do stanowiska zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (zwłaszcza wówczas, gdy zarzuty apelacji i uzasadniające je wywody stanowią dowolną polemikę ze stanowiskiem sądu meriti), nie oznacza jednak całkowitej rezygnacji z przytoczenia jakichkolwiek konkretnych argumentów, w tym choćby mających odniesienie do wywodów sądu pierwszej instancji. Wielokrotnie też podnoszono, że przepis art. 457 § 3 k.p.k. koresponduje w swej treści z art. 433 § 2 k.p.k. także i w tym sensie, że nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia przez sąd odwoławczy z reguły dowodzi, iż sąd ten nie rozpoznał wniesionego środka odwoławczego w sposób należyty (zob. wyrok SN z dnia 19 listopada 2007 r., IV KK 262/07, LEX nr 340591).

Tak jak uzasadnienie wyroku sądu I instancji jest jedynym sposobem na ustalenie i skontrolowanie, na podstawie jakich faktów, dowodów i okoliczności oraz w drodze jakiego rozumowania sąd orzekający wyprowadził wnioski owocujące konkretnym rozstrzygnięciem, czy orzeczenie to poprzedzone zostało należycie wnikliwą i wyczerpującą analizą mających znaczenie dla rozstrzygnięcia okoliczności oraz czy sposób rozumowania sądu uwzględniał reguły logiki i doświadczenia życiowego, a także czy nie ma w nim luk i nieuprawnionych uproszczeń, tak w postępowaniu kasacyjnym uzasadnienie wyroku sądu II instancji jest z kolei jedynym sposobem sprawdzenia, czy sąd odwoławczy rozważył wszystkie zarzuty podniesione w środku odwoławczym oraz czy uczynił to dostatecznie wnikliwie i wyczerpująco.

Sąd odwoławczy, który co prawda jest sądem głównie kontrolującym, sprawdzającym prawidłowość orzekania sądu I instancji, obowiązany jest rozważyć wszystkie istotne zarzuty oraz wnioski wskazane w środku odwoławczym i może wydać orzeczenie o utrzymaniu zaskarżonego wyroku sądu I instancji w mocy jedynie wtedy, gdy uznaje za niesłuszne owe zarzuty oraz wnioski, przy czym powinien przedstawić swój tok rozumowania.

Prawidłowe wypełnienie swoich zadań przez sąd odwoławczy ma zasadnicze znaczenie nie tylko z punktu widzenia realizacji uprawnień strony wnoszącej zwyczajny środek odwoławczy, która z motywów sądu ad quem powinna dowiedzieć się, dlaczego jej zarzuty, argumenty i wnioski nie zostały uwzględnione,

ale także w aspekcie kontroli kasacyjnej, która w wypadku niedokładnego sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie jest możliwa (zob. postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2008 r., III KK 68/08, LEX nr 449109). Ponadto należy pamiętać, że skoro sąd odwoławczy obowiązany jest rozważyć wszystkie istotne zarzuty apelacji, przy czym powinien szczegółowo, poprawnie pod względem logicznym, bez sprzeczności, niekonsekwencji i dwuznaczności przedstawić tok rozumowania, to obraza przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. ma miejsce nie tylko wtedy, gdy sąd pomija zupełnie w swych rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale i wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (zob. wyrok SN z dnia 18 października 2007 r., II KK 212/07, LEX nr 346241).

W tym stanie rzeczy nie sposób odmówić racji zaprezentowanym w kasacji twierdzeniom obrońcy A. S., który wskazuje na niedostatki pisemnych motywów rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, a tym samym nienależyte wykonanie przez sąd II instancji obowiązków wynikających z dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. Skoro bowiem Sąd Okręgowy nie ustosunkował się merytorycznie do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów to oznacza, że w postępowaniu odwoławczym doszło do obrazy nie tylko art. 457 § 3 k.p.k., ale i art. 433 § 2 k.p.k., którego naruszenia skarżący skądinąd orzeczeniu Sądu Okręgowego nie zarzucił. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego wynika, że poza sferą rozważań tego sądu pozostała część argumentów zawartych w apelacji, co do innych zagadnień sąd odwoławczy wprawdzie wyraził swój pogląd, bądź zadeklarował aprobatę dla stanowiska zajętego przez Sąd I instancji, ale uczynił to albo bez odwołania się do argumentacji poddającej się weryfikacji, albo nie odniósł się do twierdzeń obrońcy A. S. Taka sytuacja sprawiła, że przeprowadzenie w niniejszej sprawie kontroli kasacyjnej jest praktycznie niemożliwe. Kontrola ta nie może przecież sprowadzać się do zastępowania sądu II instancji w poszukiwaniu i prezentowaniu argumentów ustosunkowujących się do zarzutów zamieszczonych w zwykłej skardze odwoławczej.

W tym zakresie zauważyć należy, że w zasadzie poza ogólnym twierdzeniem, iż „nietrafne są wszystkie stawiane w (...) środku odwoławczym zarzuty, a w konsekwencji – końcowe alternatywne wnioski” (k. 942) uzasadnienie

wyroku Sądu ad quem nie zawiera praktycznie żadnej argumentacji wskazującej na trafność tego stwierdzenia. O ile niektóre z wyartykułowanych przez skarżącego w apelacji zarzutów spotkały się chociażby z ogólną odpowiedzią Sądu drugiej instancji, o tyle co do części z nich w pisemnych motywach tego sądu brak nawet najmniejszej wzmianki. Tymczasem zarzuty te i ich uzasadnienie, w których obrońca A. S. zakwestionował dokonaną przez sąd a quo ocenę dowodów wymagały wyraźnego wskazania w uzasadnieniu podstawy rozstrzygnięcia, a więc przede wszystkim odniesienia się do argumentacji obrońcy oskarżonego, gwarantującej mu możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji i tym samym zachowania standardu rzetelnego procesu odwoławczego.

Powyższe stanowisko unaocznia zestawienie treści uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego z dnia 10 maja 2013 roku, z wywodami zawartymi w apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego A. S.

W środku odwoławczym wniesionym od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 10 grudnia 2012 roku, wskazano przede wszystkim na szereg sprzeczności w zgromadzonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiale dowodowym. W uzasadnieniu tej części apelacji obrońca A. S. zawarł szeroką argumentację, podnosząc między innymi, że:

- zeznania pokrzywdzonej J. Ś. stoją w opozycji do zeznań świadków J. O. i I. Ś., które przedstawiły odmienną od pokrzywdzonej interpretację zachowania A. S. (s. 3 apelacji);
- J. Ś. pokazywała innym pracownikom sklepu zdjęcia pornograficzne zapisane na telefonie komórkowym, a zdjęcia te otrzymała od pracowników działu mięsnego sklepu (zeznania M. S. i M. S., s. 3 apelacji);
- zamiarem A. S. nie było naruszenie nietykalności cielesnej J. Ś.;
- zeznania pokrzywdzonej A. M. były sprzeczne ze sobą, a Sąd Rejonowy nie odniósł się do wynikającej z jej zeznań kwestii szantażowania A. M. przez M. F. (s. 4–6 apelacji);
- zeznania pokrzywdzonej M. F. zawierały wiele różnic i z każdym kolejnym przesłuchaniem były wzbogacane o kolejne okoliczności zdarzeń objętych zarzutami aktu oskarżenia (s. 6–8 apelacji); w tym zakresie skarżący odniósł

- się także do okoliczności wynikających z zeznań świadków I. C., A.S. i J. G. (s. 10–12 apelacji);
- w wyroku Sądu I instancji błędnie określono datę popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. przez A. S., odwołując się w tym zakresie do zeznań świadka A. S. (s. 8–9 apelacji);
 - zarówno A. S. jak i M. F. określili swój związek jako „romans”, a pokrzywdzona współżyła z oskarżonym dobrowolnie, zaś Sąd Rejonowy odrzucił to twierdzenie jako niewiarygodne.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego właściwie ignoruje wyżej wymienione argumenty, które przecież zostały szeroko opisane w apelacji. W pisemnych motywach orzeczenia Sądu odwoławczego wskazano bowiem jedynie, że powielanie stanowiska i wywodów Sądu I instancji jest zbędne, gdyż Sąd ten podał źródła dowodowe swoich ustaleń, w tym zeznania „trzech pokrzywdzonych” oraz „przekonująco umotywował przyczyny nieuwzględnienia dowodów przeciwnych, w tym zasadniczo wyjaśnienie oskarżonego”. Nie sposób jednak nie zauważyć, że Sąd Rejonowy wyeksponował w zasadzie jedynie dowody obciążające A. S., a pominął dowody świadczące na jego korzyść, co może oznaczać, że ich w ogóle nie rozważył.

Następnie w apelacji zawarto argumentację wskazującą na nieistnienie stosunku zależności pomiędzy pokrzywdzonymi J. Ś., A. M. i M. F., a oskarżonym A. S. W tym zakresie obrońca odwołał się do zeznań kierownika sklepu – P. M. oraz członków zarządu – K. C., R. T. i K. M., którzy jednoznacznie wykluczyli istnienie stosunku zależności pomiędzy A. S. a pokrzywdzonymi. W tej sytuacji obowiązkiem Sądu ad quem było jednoznaczne i wyczerpujące ustosunkowanie się do wątpliwości obrońcy oskarżonego w tym zakresie, w tym także wyjaśnienie, na czym wspomniany stosunek zależności w realiach niniejszej sprawy miał polegać. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypowiedziano bowiem pogląd, że stosunek zależności to taki stosunek prawny lub faktyczny, który daje jednej osobie możliwość wywierania określonego wpływu bezpośredniego lub pośredniego na losy i położenie prawne, społeczne i ekonomiczne innej osoby (zob. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2008 r., V KK 304/08, R-OSNKW 2008, poz. 2691). Istotą stosunku zależności jest to, że osoba zależna pozostaje w takiej relacji ze sprawcą,

że konflikt z nim grozi jej interesom materialnym lub niematerialnym. Osoba zależna musi zatem unikać wchodzenia w konflikt z osobą, od której jest zależna. Osoba zależna ma świadomość konieczności podporządkowania się żądaniom czy życzeniom osoby, od której zależy (zob. M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz, LEX 2013, komentarz do art. 199 - teza 4). W piśmiennictwie wskazuje się ponadto, że nawet w przypadku istnienia formalnej podstawy, mogącej tworzyć relację zależności, w każdym przypadku należy badać, czy taka relacja faktycznie istnieje (zob. A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny, t. I, 2010, s. 1043). Nie sposób również – dla ścisłości – nie zauważyć, że dla wypełnienia znamion czynu zabronionego z art. 199 § 1 k.k. niezbędne jest nadużycie przez sprawcę stosunku zależności. Musi on świadomie wykorzystać relację łączącą go z pokrzywdzonym jako czynnik oddziaływania na jego psychikę, tak aby wyraził on zgodę na obcowanie płciowe lub inną czynność seksualną (zob. A. Marek, Komentarz do art. 199 Kodeksu karnego, LEX 2010, t. 2).

Odpierając ten zarzut obrońcy oskarżonego A. S., Sąd Okręgowy stwierdził jedynie, że „nie podziela także zawartej w uzasadnieniu apelacji wykładni art. 199 § 1 k.k., zwłaszcza pojęcia stosunku zależności” i „w tym zakresie odwołuje się do trafnych ustaleń oraz wywodów Sądu Rejonowego w K.” (k. 944). Takie zaś stwierdzenie nie może zostać uznane za prawidłowe dokonanie kontroli apelacyjnej orzeczenia Sądu I instancji.

Wyżej stwierdzone uchybienia są wystarczające do wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Sposób zredagowania uzasadnienia Sądu drugiej instancji, które w znacznej mierze sprowadziło się do ogólnych stwierdzeń mogących znaleźć zastosowanie w każdej sprawie, nie mógł zyskać akceptacji Sądu Najwyższego, w efekcie uniemożliwiając – co sygnalizowano już wyżej – właściwą kontrolę orzeczenia Sądu ad quem ze strony sądu kasacyjnego.

W tej sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie rozpoznał części zarzutów, a co do pozostałych sporządził uzasadnienie nie odpowiadające wymogom art. 457 § 3 k.p.k., kasację należało uwzględnić i zaskarżony nią wyrok uchylić. Ponownie rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy będzie miał – stosownie do art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. – na uwadze powyższe

rozważania. W szczególności, Sąd ten powinien w sposób rzetelny i pełny ustosunkować się do każdego z podniesionych w apelacji zarzutów, zgodnie z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.